

Sygn. akt I ACa 625/10

POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna (spr.) SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) w R. w D.

przeciwko W. N. i C. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 lipca 2010 r., sygn. akt I C 79/10

postanawia:

uchylić zaskarżony wyrok i pozew odrzucić.

Wiesława Kaźmierska Marta Sawicka Halina Zarzeczna

Sy gn. akt ACa 625/10

UZASADNIENIE

Powód (...) w R. w D. wniósł o zasądzenie od pozwanych W. O. N. i C. F. solidarnie kwoty 100.000 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2008 roku do dnia zapłaty i kwoty 5.152 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty twierdząc, że pozwani są zobowiązani do zapłacenia w tej wysokości kary umownej z powodu niewykonania zobowiązania.

Powód podniósł, że w dniu 31 lipca 2008 roku strony zawarły przedwstępną umowę sprzedaży udziałów (...) spółka z o.o. w P., zgodnie z którą pozwani zobowiązali się sprzedać powodowi 100 udziałów w kapitale zakładowym spółki (...). Umowę sprzedaży strony miały zawrzeć do dnia 18 sierpnia 2008 roku, ale do jej zawarcia ostatecznie nie doszło według powoda z winy wyłącznej pozwanych, którzy nie sporządzili sprawozdania finansowego z wyszczególnieniem

środków trwałych, zapasów, zestawienia wierzytelności i zobowiązań spółki (...), a w 10 dni po upływie terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedali swoje udziały innemu podmiotowi. Powód w umowie przedwstępnej zastrzegł, że w przypadku jeżeli umowa przyrzeczona nie zostanie zawarta z winy jednej ze stron, to druga strona może żądać od tej strony zapłaty kary umownej w wysokości 100.000 euro.

Pozwani C. F. i W. N. wnieśli o oddalenie powództwa podnosząc, że przedwstępna umowa sprzedaży udziałów zawarta w dniu 31 lipca 2008 roku jest nieważna, ponieważ powód nie był należycie reprezentowany przy podpisaniu tej umowy. Umowę podpisał w imieniu powoda S. M., który jest przewodniczącym Rady Nadzorczej, a z odpisu duńskiego rejestru handlowego powoda wynika, że powodowa spółka może być reprezentowana przez dwa organy: całą radę nadzorczą albo przez przewodniczącego wraz z dyrektorem. Skoro na umowie przedwstępnej nie ma podpisów osób uprawnionych w związku z tym umowa ta nie została ważnie zawarta i w konsekwencji, nie jest ważny jej zapis o karze umownej.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2010 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda (...) z siedzibą w R. w D. kwotę 7.234 zł na rzecz pozwanych W. O. N. i C. F. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 31 lipca 2008 roku została zawarta umowa przedwstępna podpisana w imieniu powoda przez S. M., a w imieniu pozwanych przez S. F.-N. i W. O. N.. Umowa zawierała zapis o ustanowieniu kary umownej w wysokości 100.000 euro.

Poza umową z dnia 31 lipca 2008 roku powód przedstawił do akt projekty aktów notarialnych, które nie są przez nikogo podpisane.

Powód złożył do akt projekt umowy zbycia udziałów z datą 18 sierpnia 2008, którego nikt nie podpisał, oraz projekty umów z sierpnia 2008 roku, a także dotyczących depozytów, na których również nie ma żadnych podpisów.

Z odpisu KRS z 19 września 2008 roku wynika, że spółka (...) ma 2 współników w osobach pozwanych F. C. i W. N., jej reprezentacja jest jednoosobowa, a prokurentem jest S. F. N..

Powód przedstawił oryginał odpisu rejestru duńskiego zaopatrzony w klauzulę apostille.

Z tłumaczenia tego dokumentu wykonanego na zlecenie powoda wynika, że w rubryce dotyczącej reprezentacji jest według tłumacza zapis „Do reprezentowania spółki uprawniona jest rada nadzorcza lub przewodniczący z dyrektorem”.

Na polecenie Sądu w wyniku dowodu przeprowadzonego z urzędu biegły tłumacz sądowy przetłumaczył oryginał odpisu rejestru duńskiego w części zawierającej rubrykę dotyczącą reprezentacji i wskazał, że w tłumaczeniu na język polski „Spółka reprezentowana jest przez cały zarząd łącznie lub przez prezesa zarządu łącznie z dyrektorem”.

Po zamknięciu rozprawy do akt sprawy powód złożył pismo procesowe z datą 9 lipca 2010 roku oraz dokumenty w oryginałach i tłumaczeniu z języka duńskiego zawierające oświadczenie rady nadzorczej powodowej spółki, że S. M. był uprawniony do zawarcia w imieniu powoda przedwstępnej umowy sprzedaży w dniu 31 lipca 2010 roku. Do pisma załączono opinię wyrażoną przez duńskiego adwokata, że przewodniczący rady nadzorczej powodowej spółki miał uprawnienie do podpisania umowy na podstawie pełnomocnictwa ustnego-dorozumianego.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwanych zarzutu nieważności umowy wynikającego z kwestii formalnych dotyczących prawidłowej reprezentacji powoda Sąd pierwszej instancji uznał za niezbędne w tym zakresie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tłumacza przysięgłego, wskazując, że tylko bezstronna opinia biegłego przysięgłego mogła rozwiązać wszelkie wątpliwości co do poprawności tłumaczenia zapisu duńskiego rejestru

dotyczącego reprezentacji powoda. Z przedstawionej opinii biegłego tłumacza przysięgłego wynika, że prawidłowa reprezentacja powoda powinna wyglądać w ten sposób, że podpisy w jego imieniu powinni składać wszyscy członkowie zarządu lub prezes zarządu łącznie z dyrektorem. Sąd Okręgowy wskazał, że na umowie przedwstępnej podpisanej przez strony w imieniu powoda podpis złożył tylko przewodniczący Rady Nadzorczej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ustalenie tej okoliczności powoduje, że wbrew twierdzeniom powoda umowa przedwstępna nie została ważnie zawarta, a to z kolei w konsekwencji powoduje, że nie jest ważny jej zapis o karze umownej. Odpadła więc podstawa prawna żądania pozwu i to spowodowało oddalenie powództwa.

Sąd pierwszej instancji w oparciu o treść art. 1143 k.p.c., art. 9 i art. 29 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe wskazał, że umowa przedwstępna zawarta przez strony nie mieści się w katalogu wymienionym w art. 27 prawa prywatnego międzynarodowego, a strony nie dokonały wyboru prawa według którego spory mają być rozstrzygane. W tej sytuacji Sąd uznał, że ocena prawidłowej reprezentacji powoda przy zawieraniu umowy przedwstępnej powinna być dokonana w oparciu o przepisy prawa polskiego. Nawet, gdyby jednak okazało się, że powinno być zastosowane prawo obce, to norma określona w art. 6 prawa prywatnego międzynarodowego uniemożliwia zastosowanie prawa obcego, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa obowiązującymi w Polsce. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w systemie prawa polskiego ustalanie prawidłowej reprezentacji osoby prawnej odbywa się na podstawie wpisów dokonanych w rejestrze sądowym. W ocenie Sądu Okręgowego przyjmując za powodem nawet hipotetycznie, że w D. obowiązują przepisy prawa pozwalające na dorozumiane, ustne czy nawet pisemne sankcjonowanie czynności dokonanej przez nieuprawnionego przedstawiciela po dokonaniu przez niego tej czynności to wówczas doprowadzilibyśmy do sytuacji, że kontrahent polski nie miałby nigdy pewności co do ważności dokonanej czynności. W tej sprawie powodowej spółce zależy na uznaniu umowy za ważną, bo upatruje w niej podstawy żądania zapłaty kary umownej, ale nietrudno wyobrazić sobie sytuację, gdy umowa zawarta przez nieuprawnionego przedstawiciela nie doczeka się sankcjonowania przez uprawnionych przedstawicieli, bo będzie to korzystniejsze dla zainteresowanego. Wówczas nie zainteresowany w sankcjonowaniu takiej czynności podmiot zagraniczny oświadczy, że nie był ważnie reprezentowany o czym kontrahent polski nie wiedział przyjmując, że dokonuje czynności z osobami upoważnionymi. Zdaniem Sądu prowadziłoby to do nadużycia prawa. Zatem przedstawianie przez powoda interpretacji prawa duńskiego dokonanej przez duńskiego adwokata oraz pisemnego zaświadczenia członków rady nadzorczej o zgodzie na dokonanie czynności przez osobę nieupoważnioną nie miały dla sprawy znaczenia. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że skoro strona przedstawia takie oświadczenia zdaje sobie sprawę, iż do reprezentacji powodowej spółki wymagane były podpisy wszystkich członków rady nadzorczej lub prezesa zarządu łącznie z dyrektorem. W wypadku dalszego utrzymywania, że zapis w rejestrze mówi o rozłącznej reprezentacji przez prezesa i dyrektora, przedstawione oświadczenia stoją z takim twierdzeniem w sprzeczności.

Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 246 k.p.c. nie uznał za zasadne prowadzenia dowodów ze świadków na okoliczność zawarcia umowy w formie ustnej jak tego domagał się powód, gdyż nie doszło do dokumentu obejmującego czynność prawną. Umowa pisemna jest bowiem dołączona do akt sprawy i pozwany nie zaprzecza jej istnieniu w brzmieniu objętym tym dokumentem.

Zdaniem Sądu nie zaszły w tej sprawie okoliczności usprawiedliwiające prowadzenie dowodu w trybie art. 247 k.c. z tej przyczyny, że ewentualny dowód z zeznań świadków pozwany zgłasza dla potwierdzenia faktu iż poza jednym przedstawicielem rady nadzorczej umowę zaakceptowali pozostali członkowie rady. Nie jest to więc dowód na okoliczności związane z treścią samego dokumentu, do którego uwag nie zgłaszał też pozwany. Sąd wskazał, że w zasadzie strony nie są w sporze co do treści samego dokumentu zatem, w ocenie Sądu prowadzenie dowodu z zeznań stron czy świadków trybie wyżej wymienionych artykułów było niecelowe. Powodowi bardziej chodzi o dowód z zeznań stron i świadków dla ustalenia okoliczności nie będącej samą w sobie treścią umowy lecz według powoda stanowiącej o fakcie zawarcia umowy przez wszystkich członków rady nadzorczej powoda. Dowód ten należałoby więc traktować raczej jako próbę ustalenia, że wolą strony powodowej było zawarcie umowy ważnie podpisanej. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę tę okoliczność nie należy zapominać, że do działania podmiotu prawa jakim jest osoba prawna prowadząca działalność gospodarczą przykłada się o wiele większe wymagania. Powód jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą i do tego na terenie innego kraju. Powinien więc zachować choćby minimum

staranności przy dokonywaniu czynności prawnych. Do takiego minimum trzeba zaliczyć ponad wszelką wątpliwość wiedzę powoda o tym kto i jak powinien w jego imieniu występować. Ta wiedza jest w zasadzie abecadłem podmiotu gospodarczego i trudno obecnie przyjmować, że w przypadku zawierania umowy przedwstępnej z pozwanym przez niewiedzę czy inne przyczyny w imieniu powoda umowy nie podpisały upoważnione osoby stąd konieczność ustalania, iż umowa została zawarta ustnie.

Mając na uwadze, że powód nie był należycie reprezentowany przy zawieraniu umowy przedwstępnej Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do ważnego zawarcia tej umowy i powództwo wynikające z żądań tej umowy oddalił.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c. zasądzając koszty zastępstwa procesowego zgodnie z obowiązującymi stawkami określonymi w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości określającym wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 1143 § 1 i 3 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz niezastosowanie, w wyniku czego Sąd Okręgowy nie ustalił właściwego prawa obcego dla oceny prawidłowości reprezentacji powódki - tj. prawa duńskiego, a poprzez to - zaniechał zbadania treści prawa duńskiego pod kątem skutków składania oświadczeń woli, możliwości ich potwierdzenia w przypadku przekroczenia umocowania lub niepełnej reprezentacji duńskiej osoby prawnej (także w związku z przedkładanym przez powódkę potwierdzeniem zawartej umowy), jak również dopuszczalności potwierdzenia umowy zawartej przez osobę niewłaściwie umocowaną w sposób ustny jak i dorozumiany (per facta concludentia), które to okoliczności mają istotne i kluczowe znaczenie dla niniejszej sprawy, a zaniechania Sądu I instancji w tym zakresie doprowadziły do nieuzasadnionego oddalenia powództwa;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 9 § 2 p.p.m. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w wyniku czego przyjęto, że prawem regulującym statut personalny powódki - będącej spółką handlową prawa duńskiego, posiadającą siedzibę na terytorium Królestwa D. - a więc jednocześnie prawem właściwym do oceny skutków składanych przez nią oświadczeń woli, jest prawo polskie, a nie prawo miejsca siedziby - czyli prawo duńskie;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., ewentualnie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1143 § 1 i 3 k.p.c., poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w wyniku czego Sąd Okręgowy przyjął, że przedłożone przez powódkę dowody (dokumenty) na okoliczność treści prawa duńskiego (opinie dotyczące przewidzianej przez duńskie ustawodawstwo instytucji pełnomocnictwa, także w formie ustnej lub dorozumianej, oraz możliwości potwierdzenia czynności prawnych) nie stanowią dowodów na istotne okoliczności w niniejszej sprawie, pomimo niezbadania treści prawa duńskiego i błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy prawa właściwego dla statutu personalnego powódki;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i ustalenie, że strony nie dokonały wyboru prawa w zawartej umowie przedwstępnej sprzedaży udziałów, podczas gdy strony wyboru prawa dokonały;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 225 k.p.c. w zw. z art. 316 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez nieotwarcie na nowo rozprawy w sytuacji, gdy po jej zamknięciu zostały ujawnione nowe okoliczności i dowody, które były istotne dla sprawy, ale nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku przez Sąd I instancji bez zamieszczenia w nim: oceny przeprowadzonych dowodów, wskazania na których dowodach Sąd Okręgowy oparł się wydając wyrok, a którym odmówił mocy dowodowej, szczegółowego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, a w szczególności wskazania, z którymi zasadami polskiego porządku prawnego zachodzi sprzeczność w niniejszej sprawie, uzasadniająca - według oceny Sądu I instancji - konieczność zastosowania ochronnej klauzuli porządku publicznego i oddalenia przedmiotowego powództwa;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 246 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że niedopuszczalne było przesłuchanie wnioskowanych przez powódkę świadków na okoliczności związane z zawarciem umowy przedwstępnej pomiędzy stronami, a w szczególności - co do obecności wszystkich członków rady nadzorczej powódki przy podpisywaniu umowy w związku z przewidzianą przez prawo duńskie instytucją prawną dorozumianego pełnomocnictwa;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 247 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku czego przyjęto, że wnioskowane przez powódkę dowody osobowe stanowią dowody przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, podczas gdy celem ich powołania nie było kwestionowanie treści zawartej przez strony umowy (dokumentu);

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w związku z czym Sąd I instancji uznał za kluczowy dowód w sprawie opinię biegłego - tłumacza przysięgłego - w zakresie przetłumaczenia zapisu dotyczącego zasad reprezentacji powódki wykazanych w odpisie z duńskiego rejestru handlowego (E.- og S.), jednocześnie pominął wszelkie inne dowody przedkładane przez powódkę na okoliczności związane z treścią i stosowaniem prawa duńskiego, chociażby z możliwością potwierdzenia umowy zawartej w niepełnej reprezentacji osoby prawnej lub udzielenia dorozumianego pełnomocnictwa pod rządami prawa duńskiego;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 p.p.m. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuzasadnionej odmowie zastosowania prawa duńskiego w sytuacji, gdy jest ono jedynym prawem właściwym dla określenia statutu personalnego powódki, i nieuzasadnione powołanie się przez Sąd I instancji na klauzulę porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej jako uzasadnienie odmowy;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 27 p.p.m. oraz art. 29 p.p.m. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów do przedmiotowej sprawy, gdyż brak było podstaw do zastosowania tychże, albowiem (i) wskazane przepisy nie regulują statutu personalnego zagranicznej osoby prawnej (powódki), (ii) strony dokonały wyboru prawa w wiążącej je umowie.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości, obciążenie pozwanych kosztami postępowania w I i II instancji, w tym kosztami zastępstwa procesowego, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wniosków powyższych, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, oraz przekazanie temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji powód zawarł rozwinięcie zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania w niniejszej sprawie wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Bez potrzeby odnoszenia się do zarzutów postawionych w apelacji Sąd Apelacyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie zachodzi brak zdolności sądowej strony powodowej, co skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia pozwu (art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Na wstępie niniejszych rozważań Sąd Apelacyjny zauważa, że zdolność sądowa oznacza zdolność do zajmowania pozycji podmiotu postępowania cywilnego i jest regulowana przez przepisy prawa procesowego.

Zgodnie z treścią art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd odrzuca pozew jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej albo jeżeli powód nie ma zdolności procesowej, a nie działa za niego przedstawiciel ustawowy albo jeżeli w składzie organów

jednostki organizacyjnej będącej powodem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie. Z powodu braku zdolności sądowej jednej ze stron albo zdolności procesowej powoda i niedziałania przedstawiciela ustawowego lub braku w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem, uniemożliwiającego jej działanie, sąd odrzuci pozew dopiero wówczas, gdy brak nie będzie uzupełniony zgodnie z przepisami kodeksu (art. 199 § 2 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 70 § 1 k.p.c. jeżeli braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów dają się uzupełnić, sąd wyznaczy w tym celu odpowiedni termin.

Z kolei w myśl art. 71 k.p.c. jeżeli braków powyższych nie można uzupełnić albo nie zostały one w wyznaczonym terminie uzupełnione, sąd zniesie postępowanie w zakresie, w jakim jest ono dotknięte brakami, i w miarę potrzeby wyda odpowiednie postanowienie.

Stosownie natomiast do treści art. 1117 § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 234, poz. 1571 z 2008 r.) która weszła w życie z dniem 1 lipca 2009 roku, zdolność sądową i procesową obywateli państw obcych, zagranicznych osób prawnych oraz zagranicznych jednostek nie posiadających osobowości prawnej ocenia się według przepisów niniejszego kodeksu.

Przepis art. 1117 § 1 k.p.c. przed znowelizowanym brzmieniem znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z którym przepisy niniejszej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-5.

Pozew w niniejszym postępowaniu został wniesiony w dniu 22 stycznia 2009 roku, a zatem w stanie prawnym obowiązującym przed zmianą treści art. 1117 § 1 k.p.c.

Nie ulega zatem wątpliwości, że brak zdolności sądowej zarówno powoda, jak i pozwanego skutkuje odrzuceniem pozwu, jeżeli braku tego nie można uzupełnić w sposób wskazany w art. 70 i 71 k.p.c. (art. 199 § 1 pkt 3 oraz § 2 k.p.c.). Nie ulega też wątpliwości, że zdolność sądową mają osoby fizyczne i prawne (art. 64 § 1 k.p.c.), jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 64 § 1 k.p.c.) oraz organizacje społeczne dopuszczone do działania na podstawie obowiązujących przepisów, choćby nie posiadały osobowości prawnej (art. 64 § 1 k.p.c.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r. V CSK 126/10, LEX nr 844757).

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 22 stycznia 2009 roku przez powoda oznaczonego jako (...) w R. w D..

Sąd Apelacyjny w celu usunięcia wszelkich ewentualnych wątpliwości co do zdolności sądowej powoda zażądał od pełnomocnika powoda wyjaśnienia tych wątpliwości, zobowiązując go do wykazania w terminie 21 dni, że powód oznaczony jako (...) z siedzibą w R. w dacie wniesienia pozwu, tj. w dniu 22 stycznia 2009 roku miał zdolności sądową poprzez przedłożenie wyciągu z odpowiedniego rejestru aktualnego na dzień wniesienia pozwu) pod rygorem przyjęcia nieistnienia, w dacie wniesienia pozwu powyższej osoby prawnej (k. 478).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pełnomocnik powoda przedłożył odpis Centralnego Rejestru Przedsiębiorstw (...) Głównego Urzędu ds. Przedsiębiorstw i Spółek w K. z dnia 8 czerwca 2012 roku, z którego wynika, że w dniu 31 października 2008 roku w wyniku zmiany statutu, spółka (...) została przekształcona w spółkę (...)/S (S.A.) o numerze (...), natomiast wpis do rejestru dotyczący przekształcenia spółki (...) w spółkę (...)/S (S.A.) został dokonany w dniu 4 grudnia 2008 roku (k. 513-523).

Z treści powyższego zapisu rejestru (...) wynika zatem, że w chwili wniesienia pozwu, tj. w dniu 22 stycznia 2009 roku, nie istniał podmiot oznaczony jako spółka (...) z siedzibą w R. w D., co oznacza, że w dniu złożenia pozwu w niniejszej sprawie, powód nie miał zdolności sądowej.

Stroną powodową powinna być zatem (...) /S w R. w D., jako istniejąca spółka akcyjna, posiadająca osobowość prawną, a tym samym i zdolność sądową, nie zaś nieistniejąca w chwili wniesienia pozwu spółka (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak w zakresie prawidłowego określenia strony powodowej, polegający na oznaczeniu powodowej spółki jako (...) w R. w D. był nieusuwalny, gdyż podmiot taki nie istniał już od dnia 31 października 2008 roku, w związku z czym nie zachodziła potrzeba wzywania strony powodowej do uzupełnienia braków w zakresie jej zdolności sądowej.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że ponieważ brak zdolności sądowej odnosi się do podmiotu będącego stroną procesową, to konieczną przesłanką uzupełnienia tego braku jest zachowanie tożsamości stron, a więc takiego stanu rzeczy, w którym zarówno przed uzupełnieniem, jak i po uzupełnieniu braku zdolności sądowej stroną pozostaje ta sama jednostka (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2001 r., III CZP 10/01, OSNC 2001, nr 10, poz. 147). Obowiązek właściwego oznaczenia strony pozwanej spoczywa na powodzie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko prezentowane w orzecznictwie, że konieczną przesłanką uzupełnienia braku zdolności sądowej jest zachowanie tożsamości stron, tj. takiego stanu rzeczy, w którym tak przed uzupełnieniem, jak i po uzupełnieniu braku zdolności sądowej stroną pozostaje ta sama jednostka.

Zauważyć należy, że na rozprawie w dniu 24 października 2012 roku pełnomocnik powoda oświadczył, że prostuje omyłkę pisarską w oznaczeniu strony powodowej w pozwie w taki sposób, że zamiast ApS powinno być A/S (k. 542), co zdaniem Sądu Apelacyjnego świadczy o tym, że sam powód uważa, że podmiot oznaczony w pozwie jako (...) z siedzibą w R. w D. nie ma zdolności do występowania w niniejszym procesie w charakterze strony powodowej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 1980 r., (IV CR 182/80, OSNC 1981/2-3/30) wskazał, że wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Inicjowanie procesu przez nieistniejący podmiot wynika więc z wady aktu woli powoda, a taka wola - jako wada czynności procesowej - może być usunięta tylko w sposób przewidziany w ustawie procesowej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprostowanie oznaczenia strony polega na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony.

Powracając na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że prawidłowe oznaczenie strony powodowej nie mogło nastąpić w drodze sprostowania, z uwagi na nieusuwalny charakter braku zdolności sądowej spółki oznaczonej w pozwie jako (...) w R. w D., która nie istniała w chwili wniesienia pozwu.

Sprostowanie, jak wynika z art. 350 § 1 k.p.c., może polegać na sprostowaniu niedokładności, poprawieniu błędów pisarskich lub rachunkowych i wreszcie na sprostowaniu innych oczywistych omyłek. Na podstawie powołanego przepisu można sprostować w wyroku niedokładność przez uściślenie oznaczenia strony, jednak jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy istnienie oczywistej omyłki wynika z oceny zakresu przedmiotowego i podmiotowego rozstrzygnięcia. W trybie art. 350 § 1 k.p.c. nie może bowiem dochodzić do podmiotowego przekształcenia procesu, z obejściem właściwych w tej mierze przepisów art. 194-198 k.p.c. (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 1964 r., II CR 194/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 27; z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 53/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 26; z dnia 11 sierpnia 2005 r. V CK 758/04, Lex nr 365063).

Skoro, jak wynika z analizy akt sprawy, powód oznaczył w pozwie stronę powodową jako (...) z siedzibą w R. w D., to w konfrontacji z treścią pozwu, dołączonych do pozwu dokumentów oraz w zestawieniu z treścią odpisu Centralnego Rejestru Przedsiębiorstw (...) Głównego Urzędu ds. Przedsiębiorstw i Spółek w K. z dnia 8 czerwca 2012 roku, nie może ulegać wątpliwości, że błędne oznaczenie strony powodowej jako (...) nie stanowiło oczywistej omyłki pisarskiej, skoro taki podmiot nie istniał w dniu wniesienia pozwu.

Jak już wcześniej wspomniano, konieczną przesłanką uzupełnienia braku zdolności sądowej jest zachowanie tożsamości stron. Należy zatem stwierdzić, że sprostowanie oznaczenia strony pozwanej, poprzez wpisanie (...)/

S w miejsce powodowej spółki (...) prowadziły do odmiennego merytorycznego rozpoznania sprawy oraz do podmiotowego przekształcenia procesu.

Podkreślić w tym miejscu należy, że w wyroku z dnia 13 czerwca 1980 r. IV CR 182/80, OSNC 1981/2-3/30) Sąd Najwyższy określił, że wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Wciąganie do procesu niewłaściwej osoby wynika więc z wady aktu woli powoda, a taka wada - jako wada czynności procesowej - może być usunięta tylko w sposób przewidziany w ustawie procesowej.

Z kolei w postanowieniu z dnia 3 listopada 2010 roku Sąd Najwyższy (V CSK 126/10, LEX nr 844757) wyraził pogląd, zgodnie z którym, w sytuacji gdy wady w wyznaczeniu przez powoda podmiotowych granic procesu nie można naprawić w drodze sprostowania oznaczenia stron, to wówczas aktualne staje się podmiotowe przekształcenie powództwa.

Jednakże w świetle art. 391 § 1 k.p.c. usunięcie wadliwości w oznaczeniu strony powodowej w drodze podmiotowego przekształcenia procesu, dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, było niedopuszczalne.

Zgodnie bowiem z powołanym art. 391 § 1 k.p.c. przepisy art. 194-196 i 198 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, w którym obowiązuje zasada niezmienności stron postępowania w stosunku do stanu, który istniał w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zachodziły podstawy od uznania braku zdolności sądowej strony powodowej, co uzasadnia uchylene zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu o czym Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 386 § 3 k.p.c.

W konsekwencji odrzucenia pozwu wobec nieistnienia podmiotu oznaczonego jako strona powodowa, Sąd Apelacyjny nie orzekł o kosztach procesu, mając również na uwadze kwestię bezskuteczności ewentualnej egzekucji w przypadku zasądzenia na rzecz strony pozwanej kosztów procesu od podmiotu, który nie istnieje.

SSA W. Kaźmierska SSA M. Sawicka SSA H. Zarzeczna